

## Zegar

Edyta Bartosiewicz

Chciałbyś chociaż przez chwilę  
Wstrzymać zegar bezlitosny  
Niech opamięta się miły  
Niech odetchnie niech odpocznie

Wahadło z mosiądzu odlane  
Biedne słania się i opada z sił  
Z jego objęć wyrwany  
Byłbyś bardziej beztroski  
Jest czymś niezrozumiałym  
Mechanizmu ciągły pośpiech

Ten zegar jest całkiem bezduszny  
Nie zna litości nie wie co to jest ból  
Gdy wszystko z rąk się wymyka  
By z zegarem biec co tchu

Gdy do przodu zegar rwie  
Ty ustaw się na nie i cała wstecz!  
Wstrzymywany jednak drgnął  
Wskazówkę ujmij w dłoń i cała wstecz.  
Gdy do przodu zegar rwie  
Napieraj mocno i cała wstecz!  
Nie nie zgadzaj się by on  
Dyktował każdy krok  
Więc cała wstecz!

Wahadło z mosiądzu odlane  
Biedne słania się i opada z sił  
Mechanizm do cna wyczerpany  
Dla kilku marnych chwil

Gdy do przodu zegar rwie  
Ty ustaw się na nie i cała wstecz!  
Wstrzymywany jednak drgnął  
Wskazówkę ujmij w dłoń i cała wstecz!  
Gdy do przodu zegar rwie  
Napieraj mocno i cała wstecz!  
Nie nie zgadzaj się by on  
Dyktował każdy krok  
Więc cała wstecz

Nie nie nie zgadzaj się x2  
Nie nie zgadzaj się by on dyktował każdy krok  
W nos mu się śmieje!